

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciół Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc paździenik z odnośn. do domu 18.030.000 mk., do Polski 36.000.000 mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklamowy 200 mk. razy 50.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19 466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 19 października 1923 r.

Nr. 236.

## Prusy Wschodnie.

(Przez „Obserwatora”).

### „Feinde im Lande selbst.”

Pod takim tytułem zwraca się znawca spraw słowiańskich p. Dr. Seraphim w nr. 244 „Königsb. Allg. Ztg.” przeciwko komunistom i przeciwko — Polakom w Prusach Wschodnich. „Wydaje się” p. Dr. Seraphimowi, że propaganda polska na Mazurach jest o wiele większym (!) niebezpieczeństwem aniżeli komunizm. „Mit unzweifelhaftem Geschick” pracuje rzekomo prasa polska i polskie towarzystwa. Kto „Gazetę Olsztyńską” weźmie do ręki, ten jest zdumiony tem wytrwałym podkreśleniem niemiecko-polskich kontrastów w naszej prowincji i agitacją, która zawsze znajduje się przy granicy, gdzie sąd może mieć możność do wkroczenia. Znowu zarzuca pan Dr. Seraphim „Gazecie Olsztyńskiej” rafinerię polityczną. W dalszym ciągu swoich wywodów zwraca się p. Dr. Seraphim przeciwko „Mazurskiemu Przyjacielowi Ludu” i jego taktyce politycznej.

Do artykułu p. Dr. Seraphima może powróćmy.

### Czego chce „Deutsche Volkspartei” w Prusach Wschodnich.

Wydział „Deutsche Volkspartei” w Prusach Wschodnich przyjął w poniedziałek na zebraniu w Królewcu uchwałę, w której wyraża zaufanie kanclerzowi Dr. Stresemannowi i wielkiej koalicji, jeżeli socjaldemokraci zerwą wszelką łączność z komunistami w Saksonji i Turyngji. „Deutsche Volkspartei” pochwała wzmocnioną dyktatorską potęgę rządu.

Najcharakterystyczniejszym jest żądanie, ażeby rząd okazał się silnym i zdolnym do zachowania honoru wobec wrogów zagranicznych. Dalej żąda „Deutsche Volkspartei” zerwania układów z Francją i Belgją, które poczuciu honoru narodu niemieckiego ubliżają.

A więc „wysyłaj szablę z miecza”

Mówi się otwarcie p. Dr. Stresemannowi: „Friss Vogel oder stirb”...

### Pan Gerlach żąda w „Die Welt am Montag” ogłoszenia niepodległości Nadrenji.

W ostatniej „Die Welt am Montag” rozpisał się pan Gerlach na temat „Ist der Rhein zu retten?” Pan Gerlach przychodzi do przekonania, że Ren będzie dla Niemiec stracony, jeżeli Republika nie wyciągnie konsekwencji z błędów oczynionych w Nadrenji przez rządy cesarskie. Pan Gerlach oświadcza, że ruch separatystyczny przybrał w Nadrenji dzięki nacjonalistom i polityce Dr. Cuno olbrzymie rozmiany. Najsilniejszym faktorem w Nadrenji jest kościół katolicki. Tymczasem prawie wszyscy kierownicy ruchu separatystycznego są katolikami. Księża katolicy biorą udział w zebraniach separatystów. Robotnicy już także przechylają się do separatyzmu. Pan Gerlach powiada, że nadreńskich katolików gniewa zupełnie słusznie import protestanckich urzędników z Berlina już od czasu kulturkamofu. Niesłuchaniem jest ażeby w katolickiej Nadrenji na 50 wyższych urzędników było tylko 2 katolików. Reasumuje pan Gerlach wyrody swoje, i zaznacza, iż sam nie wie, czy na jaką akcję ze strony Berlina już nie będzie zapóźno. Życzy sobie pan Gerlach natychmiastowego publicznego oświadczenia pp. Eberta lub Stresemanna, że Nadrenji nietylko jurystycznie ale i moralnie przysięguje prawo niepodległości w stosunku do Prus, jeżeli większość ludności tego żąda. Prusy muszą ofiarować prowincję ażeby dla Rzeszy ratować kraj.

### Nasza „zazdrość”!

„Deutsche Rundschau” in Polen z niedzieli dnia 14 października przedstawia się bardzo okazale. „Deutsche Rundschau” wyszła w objętości stron 10, w tem pięć stron ogłoszeń przeważnie polskich kupców i przemysłowców. Nie dziw więc, że zazdrościmy. Nas tutaj się z ogłoszeniami bojkotuje, a tam w Polsce sami Polacy ogłoszeniami popierają pisma niemieckie. O nas pisze prasa niemiecka, że pobieramy jakieś tam subwencje. Tam w Polsce widocznie Niemcy żadnych subwencji nie potrzebują, gdyż przez naszą polskich ogłoszeń subwencjonuje te pisma naród polski sam.

## Przegląd polityczny.

Polska.

### Sprawa kolonistów niemieckich.

Warszawa. (AW). Prof. prawa międzynarodowego na uniwersytecie warszawskim dr. Cybichowski komentując ostatnią uchwałę trybunału haskiego w sprawie kolonistów niemieckich na podstawie szczegółowej analizy traktatu wersalskiego dowodzi, że traktat o ochronie mniejszości nie może być przyczyną utrwalenia dzieła komisji kolonizacyjnej. Postanowienia o prawach mniejszości nie mają zastosowania wtedy, gdy chodzi o likwidację własności niemieckiej, powstałej staraniem pruskiej komisji kolonizacyjnej. Masowa wymiana ludności między Turcją a Grecją aprobowana powszechnie jest precedensem, który pod względem rozmiarów i skutków działa znacznie dalej, niż zwinięcie kolonizacji niemieckiej w Polsce. Dokładny rozbiór przepisów wersalskich przekonywa, że prawa mniejszości oparte są na zasadzie tolerancji, nie zaś równości bezwzględnej. W sporze o unicestwienie dzieła kolonizacji — kończy prof. Cybichowski — zwyciężymy, bo musimy zwyciężyć.

### Studenci Polscy u ministra.

Paryż. Pat. Minister oświecenia publicznego przyjął w piątek delegację studentów polskich, które przysły mu podziękować za zaproszenie, przesłane w roku zeszłym w czasie wizyty studentów francuskich w Warszawie. Przewodniczący delegacji oświadczył ministrowi, że działalność uniwersytetów francuskich wzbudza podziw polskich studentów.

### Współczucie Ojca Świętego.

Nuncjusz papieski złożył dziś ministrowi spraw zagranicznych odwiedzin i wręczył p. ministrowi telegram następującej treści:

14 października 1923 r. msgr. Lauri nuncjusz apostolski w Warszawie. Ojciec Święty, bolejąc nad wielkim nieszczęściem, jakie nawiedziło Warszawę, poleca Waszej Ekscelencji wyrazić imieniem Jego Świątobliwości głębokie współczucie dla rządu. Jednocześnie Ojciec Święty zanosł do niebios gorące modły za nieszczęśliwe ofiary katastrofy, błagając Wszemmocnego o pocieszenie dla rodzin dotkniętych strasznym wypadkiem. (Podpis, kardynał Gaspari)

### Przebieg Święta Szkoły Polskiej we Lwowie.

Odbył się tu obchód 150 tej rocznicy Komisji Edukacyjnej i Stanisława Konarskiego w naszym mieście.

W sobotę o godz. 3 ciej po południu odbyło się w Teatrze miejskim przedstawienie dla młodzież szkolnej, odegrano „Strasny dwór” Moniuszki.

Wieczorem w sali ratuszowej odbyła się Uroczysta Akademia, w której uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, oraz świata pedagogicznego i naukowego Lwowa, jakoteż liczny zastęp publiczności. Po odegraniu poloneza Chopina, ks. Arcyb. Teodorowicz zagał Akademię skreśleniem sylwetki wielkiego reformatora i pedagoga ks. Stanisława Konarskiego. Następnie chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia” poczem kurator Sobiński przedstawił w barwnym przemówieniu owocną działalność Komisji Edukacyjnej Rektora Uniw. dr. Makarewicz wygłosił referat o organizacji szkolnictwa w epoce Konarskiego. Akademię zakończono odegraniem hymnu narodowego.

W niedzielę o godz. 10 rano w związku z uroczystościami obchodu została otwarta w obecności reprezentantów władz i świata naukowego w gmachu Ossolineum wystawa historyczna, obejmująca zbiór osobliwych pamiątek z czasów Komisji Edukacyjnej.

### Zaszczytne uznanie dla polskiej administracji sanitarnej.

Na skutek wysłanego do Komisji Epidemicznej Ligi Narodów podziękowania za ofiarowany Polsce wagon-laboratorium do prac bakteriologicznych wartości kilku miljarów marek Kierownik Ministerjum zdrowia Publicznego, Dr. Jerzy Bujalski, otrzymał od komisarza Epidemicznego Ligi Narodów Dra Norman White'a następującą odpowiedź:

Panie Ministrze!

Było mi bardzo miło dowiedzieć się z telegramu Pana Ministra, że ofiarowany Polsce przez Komisję Epidemiczną wagon-laboratorium odpowiada obecnym wyganiam sytuacji epidemicznej.

Czujemy się prawdziwie szczęśliwsi, że mogliśmy przyjść z pomocą pełnemu energii i wytrwałości dziełu przedsięwziętemu w ostatnich latach przez polską administrację sanitarną, za co pozwalam sobie raz jeszcze złożyć hold.

Raczy Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego najgłębszego szacunku.

Norman White.

### Minister Kucharski dla H. Younga.

Onegdaj wieczorem min. Kucharski podejmował obradem w salonach Resursy kupieckiej komandora Hiltona Younga oraz jego angielskich współpracowników. W wieczorny wzięli ponadto udział: prezes sejm. i senackiej kom. budż. Zdziechowski i Adelman, wicemin. Markowski, wojewoda Moskałewski, tudzież pp. Zaczek, Dzierżanowski, Makowiecki, Dubieński i Goldstand. W czasie obiadu powitał H. Younga i jego towarzyszy serdecznym przemówieniem min. Kucharski. W odpowiedzi na to komandor Young wygłosił dłuższe przemówienie, owiane uczuciem szczerzej przyjaźni dla Polski. Zaznaczył on, że jest pełen optymizmu o ile chodzi o gospodarczą przyszłość Polski, że przybył do niej jako jej szczerzy przyjaciel, pragnący jej dopomóc swem doświadczeniem i radą, ale równocześnie celem nauczania się także czegoś tutaj. Podkreślił z naciskiem, iż jako liberal angielski stwierdzić może już na podstawie dotychczasowej znajomości tutejszych stosunków, iż Rzplita Polska jest tak wolnościową i liberalną, iż liberalowie obuch narodów mogą wiele skorzystać z zapoznania się z jej urządzeniami i działaniem. Na końcu swego przemówienia wznosił w ręce ministra toast na cześć całego rządu.

W czasie obiadu p. Young konferował z ożywieniem czas dłuższy z wojewodą Moskałewskim, po wysłuchaniu objaśnień oświadczył, iż program oszczędnościowy p. Moskałewskiego jest zupełnie odpowiedni i celowy i powinien też doprowadzić do pożądaných rezultatów.

### Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie.

Wilno. (Pat) Wczoraj o godz. 20 w pięknie udekorowanej sali rady miejskiej odbył się na cześć p. Prezydenta obiad, wydany przez miejscowe społeczeństwo. W obiedzie wzięło udział około 500 osób. W czasie obiadu przemówienia wygłosili delegat rządu Roman, prezydent miasta Bańkowski, gen. Malczewski, rektor Parczewski, b. prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Aleksander Meyszowicz, radca miasta dr. Dembowski i przedstawiciel rzemieślników Piech. P. Prezydent odpowiedział przemówieniem.

Wilno. (Pat.) Dziś, o g. 14, p. Prezydent wraz z otoczeniem wyjechał pociągiem do Radziej, a stąd samochodem na placówkę graniczną Maskowszczyzna, gdzie rada gminna i miejscowa ludność witała niezwykle gorąco najwyższego przedstawiciela państwa. Stamtąd udał się p. Prezydent do Troków, gdzie zwiędził jeden z najstarszych w b. Księstwie Litewskim kościół, pochodzący z 14 wieku. W kościele tym znajduje się obraz cudowny N. Matki Boskiej.

Po krótkim przyjęciu w magistracie udał się p. Prezydent w dalszą drogę do Laudwarowa, skąd powrócił pociągiem do Wilna o g. 16.

Po powrocie p. Prezydent udzielał audjencji w pałacu Rzeczypospolitej. O godz. 22 w pałacu Rzeczypospolitej mają się zebrać przedstawiciele społeczeństwa, z którymi p. Prezydent chce nawiązać kontakt.

## Niemcy.

### Prezydent Rzeszy rezygnuje z połowy sum reprezentacyjnych.

Berlin. (AW.) Prezydent Rzeszy Ebert wystosował do kanclerza Stresemanna pismo, w którym zawiadamia go, że z względu na oplakaną sytuację finansową kraju oraz na ciężkie warunki ogólne rezygnuje tymczasowo z połowy sum, przeznaczonych w budżecie Rzeszy na cele reprezentacyjne prezydenta. Prasa o tej decyzji wyraża się z uznaniem i oczekuje, że za przykładem pierwszego obywatela państwa pójdą perł sjonowani oficerowie i urzędnicy, jak wszyscy wyżsi

funkcjonariusze państwowi, nie wyłączając posłów do parlamentów, którzy czerpią z dwóch źródeł.

### Niemcy u premiera.

Premier Witos przyjął wczoraj posłów i senatorów członków Klubu Niemieckiego, którzy złożyli mu memoriał o położeniu ludności niemieckiej. Pod koniec rozmowy, która trwała około pół godziny, prezes rady ministrów obiecał rozpatrzyć dezyderaty zawarte w memoriale.

### Ustawa o czasie pracy.

Berlin. (AW) Uchwalona na sobotnim posiedzeniu R. P. Rzeszy ustawa w przedmiocie czasu pracy stwierdza na wstępie, iż zasadniczo ma być zatrzymany obecny stan rzeczy czyli ośmiogodzinny dzień i 48 godzinny tydzień pracy. Czas pracy może jednak ulegać zmianom przez osobne układy taryfowe lub w drodze rozporządzeń kompetentnych władz, o ile takie układy taryfowe nie dają by rezultatów. W górnictwie ma być zatrzymany bezwzględnie 8-godzinny czas pracy, tak samo w hutnictwie, przemyśle chemicznym itp. Granicę maksymalną ustawa przewiduje na 19 godzin dziennie.

### Delegat Stinnesa w Londynie.

Londyn. (PAT. Reuter.) Daily Express donosi, iż przybył tu delegat Stinnesa celem nawiązania rokowań w sprawie pożyczki 5 miliardów f. szterl.

### Aresztowanie komunistów.

Wrocław. (PAT) W ostatnich dniach aresztowano przeszło 20 komunistów, którzy chcieli nakłonić rady zakładowe do zmobilizowania robotników i do utworzenia uzbrojonych bojówek, zwróconych przeciw faszyzmowi.

### Rozruchy z powodu drożyzny.

Berlin. (AW) Z całej Rzeszy napływają niezliczone wiadomości o mniej lub więcej krwawych rozruchach i zaburzeniach przeważnie na tle żywnościowym i drożyznianym. W Kolonii dzisiaj w południe spłodowano wszystkie sklepy żywnościowe w głównych ulicach kupieckich. Niektóre ulice formalnie były zastane środkami żywnościowymi, jak kawa, mąka, cukrem itd. Podobne ekscesy uliczne miały miejsce w Lipsku. Usiłowano wziąć „szturmem“ centralną halę targową, czemu przeszkodziła jednak policja. Demonstranci rozproszyli się następnie, napadając całymi bandami na sklepy żywnościowe. Ekscesy te trwały do tej pory. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte i zabarykadowane.

### Gdańsk.

#### Zmiana w Nastrojach Gdańskich.

Gdańsk. (AW.) Wczoraj odbyły się w całym wolnym mieście wiece przedwyborcze, zwołane przez frakcję polską. Wiece odbyły się spokojnie, nie niepokojone przez koła radykalne niemieckie, które nie-

## List

### do pana Kubo z pod Wartemborka.

Mój miły Kubo! Gospodyni ciebie zapewne teraz wcale do miasta Wartemborka puścić nie chce, gdyż będąc parę razy w Wartemborku musiałbyś słyszeć i nawet w „Gazecie“ wspomnieć o tem, o czym tam ludzie na ulicy rozmawiają, i to jedni głośno, drudzy po cichu, ale wszyscy inaczej niż podczas plebiscytu. Przechodząc np. ulicą przysiępuje do mnie człowiek, który mnie ironicznie królem polskim podczas plebiscytu nazywał i zaczyna wyrzekać na liche czasy. Ja na to:

— Przecież wy macie sposób na odegnanie tej biedy, zrobicie tylko „Blumenkorso“ i „umcug“ po mieście a przytem na całe gardło śpiewajcie „dajczland, dajczland iber ales“ i już po biedzie.

A on na cały głos:

— Oj, oj, wyśta rozum mieli i rychtyk chlopy byli cośta w absztymunk za Polską głosowali. Myśglupi, byli. Ale to wszystko ten szal... Worgica nas tak obmachlował, ten d... prz... , niechby teraz absztymunek był toby inaczej wypadł jak wtedy. Ale my i tak długo cierpieć nie będziemy, bo najpóźniej do oktobra to już tu Polok wlezie i noju weźmie i całe ostprąsy.

— Człowieku skąd ty to wiesz i jakim prawem mają tu Polacy wejść i nas do swego kraju przytączyć?

— Toć my mowa Polokom miliony złota dać a nie mowa, to Polok tak wlezie i weźmie jak Francuz Rurę i się stało.

— Przecież jest Liga Narodów — odpowiadam — Polacy musieliby najpierw od Ligi narodów mieć pozwolenistwo.

A on mi na to:

— A Francuz pytał się Völkerbundu?

Urywam z nim i idę dalej i spotykam drugiego hakatystę. Ten do mnie woła:

— Ał, wyśta byli mądre chlopy, a my głupki. Ale nic nie szkodzi, my i tak Polokami wnet będziemy.

— Jakim sposobem?

— Mnie posiedował mądry Mniamec, że nopoulosi na oktobra tom są Polokami, bo do tego czasu Polok noju zagarnie.

Nic mu na to nie odpowiadam, tylko idę dalej i spotykam znajomego wiarusa. Rozmawiamy o deszczu i pogodzie jak to zwykle gospodarze. Wtem przychodzi taki od „Mischvolku“ i woła do nas na głos:

Jednokrotnie swego czasu usiłowały rozbijać wiece polskie. Stwierdzić należy przytem, iż poraz pierwszy na niektórych wiecach większość obecnych stanowili Niemcy gdańszczanie którzy wobec nieznamościi języka polskiego, prosili mówców polskich o wygłaszanie swych mów po niemiecku i z żywą aprobatą przyjmowali wywody mówców.

W związku z tem, zaznaczyć należy, iż niedawna jeszcze niechęć do wszystkiego co polskie, zanika obecnie, a jednocześnie zaznacza się pragnienie porozumienia się z Polską.



## Tyko od 15-25 października

przyjmują listonosze przedpłacone na miesiąc listopad. Szanow. Czytelników naszych prosimy wyciąć kwit i z pieniędzmi, (1157 milion. mk.) oddać listowemu a przerwa w dostawieniu gazety nie nastąpi.

## Francja.

### Układy Francji z Rosją.

Według doniesienia „Morningpostu“ z Paryża znaczna grupa paryskich bankierów wdała się w układy z dyrektorem państwowego banku sowieckiego w Moskwie. Jak potwierdzają z Paryża oraz głoszą ściśle wiadomości z Rosji, układy te mają doniosłe znaczenie a tem większe, ponieważ dyrektor banku sowieckiego prowadzi takie same tokowania z bankierami i finansistami w Londynie i Brukseli.

### Prezydent Czech w Paryżu.

Paryż. (PAT.) Dziś przybył do Paryża prezydent republiki czesko-słowackiej Masaryk w towarzystwie ministra spraw agrarnicznych Benesza,

## Włochy.

### Nowe zwycięstwo Mussoliniego.

Rzym. (Pat.) Na zgromadzeniu wielkiej rady fašystów zwyciężył punkt widzenia Mussoliniego: mianowicie wielka rada postanowiła, że komitet wykonawczy zostanie zniesiony i zastąpiony przez dyrektorjat, składający się z 9 cłu członków, z których jeden będzie sekretarzem generalnym partji.

— Hej, wnet Poloki przyjdą, będziemy mieli lepiej. My mu na to:  
— Giupstwo piecie waść, jak tu Polacy mają przyjść?  
— Ano to loboczyta, nopoulosi na oktobra już tu będą.

Spoglądamy na siebie i idziemy dalej.

Tydzień przedtem byłem w Wartemborku i w pewnej oberży spotkałem pomiędzy innymi urzędnika kolejowego. Ten wyrzeka na kiepskie czasy „ale — mówi — ta bieda wnet się skończy, bo Poloki wnet tu zajrzą“. Ja mówię: „Może nie“. A on: „Ha, jo ziem że jół; toć w Łolstynie miał być banof pożyczszany i w Dalczajlau, a nie są budowane. Bodoj z Berlina nie chcą nic no ostprąsów dać bo i tak od dajczlandu odpadną“. Nie mówilem do niego nic.

Takie i tym podobne gadki (nawet że całe ostprąsy Litwini zabiorą) chodzą z ust do ust i pokutują ludziom oo głowach. Rozważam i myślę sobie, skąd ci ludzie to wszystko mają? I przyszedłem mi Ty, Panie Kubo, nasz dyplomato, na myśl i aż mnie jedno na ciebie było, że Niemce i renegaty tyle nowości wiedzą i bredzą a ty nas o wszystkich tych rzeczach nie informujesz.

Jak tak człowiek te wszystkie gadki słyszy, że Polacy tu przyjdą, to nieraz przyjdzie mu na myśl, co też Polska zrobi z tymi królami polskimi, których tu Worgitzkiego agenci a mianowicie naucz, porobili. Ci komuniści i różni antychryści w Polsce wcale nie wiedzą, że tu tyle królów polskich jest, a jakby Polacy kraj nasz zajęli, to musieliby przyjść do ścisłych wyborów, kto królem prawdziwym będzie. A między nami są różne podobieństwa do kiedajszych królów polskich. Są i takie krótkie jak Łokietek, niektórzy tustości króla Sasa, inni z brodą jak król chłopków Kazimierz Wielki, są i tacy wysocy, chuderlawi jak Jagiełło. A nuż obrany będzie potem taki chuderlawy Jagiełło i zrobi drugi Grunwald!...

Czytałem w Gazecie, iż do Polski zjeżdżają lub zjechać mają różni królowie, jak rumuński, jugosłowiański i belgijski, a o nas królach polskich w Warszawie wcale nie wspomną. Może oni o nas nic nie wiedzą? Może ty, ty sławny Kubo im wcale o tem nie meidowales?

Jeśli tak, więc ja jako król polski, chudy, wysoki i już siwawy może do Jagelli podobny żądam i w imieniu wszystkich tutejszych królów polskich, krótkich Łokietków, Kazymierów i jaki tam, który jest (może i Batory się znajdzie), więc w intencji tych wszystkich proszę i żądam, ażebyś ty Kubo nasz dyplomato nas zameidował do Warszawy, ażeby nas też zaprosili wszystkich razem. Może nas będzie ze

## Expose p. Ministra Seydy wygłoszone w Komisji Sejmowej dla spraw Zagranicznych dnia 12. X. br.

(Dokończenie).

W sprawie waluty gdańskiej zastrzegam art. 7 my Konwencji Paryskiej konieczność konsultacji Rządu Polskiego w razie zamiaru zaciągnięcia pożyczki przez Senat Wolnego Miasta. Art 36 ty przewiduje ewentualną unifikację systemu monetarnego polsko-gdańskiego. Negocjacje, które w związku z kwestją sanacji waluty gdańskiej toczyły się w Genewie między pełnomocnikami obu stron doprowadziły do układu 22 września r. b. Gwarantuje on prawa Polski do żądania w każdej chwili unifikacji monetarnej z Gdańskiem i podporządkowuje koncesje dla Banku Emisyjnego gdańskiego z góry umowom polsko-gdańskim, jakie w zakresie unifikacji waluty zawarło być mogły. Zastrzeżono też udział w Banku Emisyjnym gdańskim dla banków polskich i ustalono obowiązek Wolnego Miasta informowania Rządu Polskiego o stanie interesów tegoż banku.

Jak widać z powyższego, jesteśmy świadkami niewątpliwego postępu w stanie prawnym sprawy gdańskiej; życie wykaże jednakowoż dopiero, czy polityka Wolnego Miasta w praktyce zastosuje się do postanowień powziętych i do słusznych naszych uprawień i żądań choćby w tych ramach.

Sprawa kląpedzka weszła w stadium otwartego między Litwą a Radą Ambasadorów zatargu przed forum Ligi Narodów. Przypomnieć należy, że Rada Ambasadorów jeszcze w kwietniu r. b. rozpoczęła prace nad ułożeniem konwencji, która miała ustalić warunki oddania Kląpedy Litwie. W warunkach tych miały znaleźć miejsce gwarancje interesów ekonomicznych Polski, związane z portem kląpedzkim i Niemnem.

Stojąc na stanowisku, że brak spławu na Niemnie czyni bezwartościowymi wszelkie gwarancje interesów Rzeczypospolitej w porcie kląpedzkim. Rząd Polski zawiadomił w specjalnej nocie Radę Ambasadorów, iż o tyle tylko będzie mógł przyjąć udział w opracowaniu konwencji kląpedzkiej, o ile wejście jej w życie, t. j. definitywne przyznanie Litwie suwerenności nad Kląpedą będzie uzależnione od praktycznego umożliwienia przez rząd kowieński spławu na Niemnie dla Polski.

W lipcu r. b. Rada Ambasadorów ustaliła projekt konwencji zawierającej m. i. postanowienie o utworzeniu komisji nadzorczą nad portem kląpedzkim, w której skład ma wejść przedstawiciel Polski, oraz zobowiązującej Litwę do wydzierżawienia Polsce części portu kląpedzkiego w charakterze wolnej strefy. Projekt konwencji został uzupełniony zastrzeżeniem uzależniającem ratyfikację tej konwencji przez mocarstwa sojusznicze od praktycznego zaprzestania przez rząd kowieński blokady Niemna. Tem samym projekt protokołu uwzględnia dezyderat Rządu Polskiego.

Teksty powyższe zostały zakomunikowane przez

stu, ale niech tam, tyle jeszcze Polsce stanie, ażeby swych królów uczciła jak się należy. Choćby tylko w tym białym pałacu królewskim w Łazienkach nas ugościł raczyła Warszawa, my nie tacy wybredni, wi na nie chcewa, będziemy kontenci i kilku litramy dobrego polskiego miodu i polską kiełbasą, ale muzyka musiała by nam zagrać hymn narodowy a komuniści i anarchiści niech się nam wcale na oczy nie pokazują bo my mamy twarde pięćcie od piąga. Ale tych królów co tutaj ziemię sprzedali, nawet wrogom i do Polski ušli, tych niech Warszawa nie zaprasza, bo to zdrajcy sprawy naszej świętej. Tych tylko niech zaprosi co tu siedzą i ziemię w swej garści trzymają.

Więc Szanowny Panie Kubo masz roboty wiele ale toć automobilem, latawcem i telegramem iskrowym wszystko podolasz. Przejdź się i do Wartemborka podłuchać na ulicy i w knajpach. Ale jeszcze jedno: do Warszawy dla nas ekstracug i cygara darmo i kiełbasy niech będą gotowe. Ale my nic nie będziemy płacić, bośmy nie bogaci, tak musimy mieć jak ci co z Westfal na Abstimmung przyjechali: be-köstigung, bier, cigarren, papierosen, freie Fahrt.

Tylko nie łapówki!

Byłem wtenczas na dworcu w Olsztynie, jak takie dwa pociągi z hujmatrojerami z Westfal przyjechały tom się nasłuchał i naorzyglądał. Oj, Kubo, gdybyś to był widział i styszał! Myślałem sobie tak kto wie czy w niebie czy w piekle jest taka muzyka gdy tysiąc dusz do góry przyjdzie lub tysiąc w dół zjedzie.

Byłem w Olsztynie przed paru tygodniami i odjeżdżając koleją, patrzę na dworcu tłum ludu z łomokami i kuframi a D cug stoi. Pytam: dokąd wy? A oni: jedziemy do Westfal nazad ale gdyśmy za Olsztyn kawał wyjechali, to pociąg wrócił z nami o 12 w nocy i teraz tu stoimy nie wiedząc gdzie i co; bo do Westfal gespert. Patrzę na ten lud, jaki przynębiony, jawa różnica między dawniej a dziś...

Na koniec mój panie Kubo z pod Wartemborka i panie Obserwatorze proszę was poinformujcie nas jak to tam z temi Polakami jest, czy oni przyjdą jak te niemce i renegaty mówią, czy nie? Bo jeżeli renegaci są lepiej poinformowani, to oni mogą sobie po kryjomku fany polskie i bramy triumfalne zrobić a my nie będziemy mieli nic. Polacy jak przyjdą będą mówić: to są te rychtyk Polaki a owte, co nama ni fanów ni bram triumfalnych nie zrobili, to łajdactwo.

Więc powiedz Kubo jak ta zacha stoł.

Pozdrawiam cię jako i Obserwatora, wszystkie czytelniczki i czytelników Gazety naszej.

Stały czytelnik z pod Wartemborka.

Radę Ambasadorów Litwie z żądaniem ich przyjęcia bez zastrzeżeń. Rząd kowieński udzielił odpowiedzi wymijającej, protestując przeciwko przyznaniu Polsce uprawnień i gwarancji w porcie Kłajpedzkim i odrzucając warunek uprzedniego zaprzestania blokady Niemna.

Będąc w posiadaniu odpowiedzi litewskiej Rada Ambasadorów na posiedzeniu z dnia 25 września r. b. uznała ją odmowną i zdecydowała przekazać sprawę Kłajpedy Radzie Ligi Narodów, której jednakowoż nie prosiła o wyrażenie opinii (avis) jak w sprawie górnośląskiej i jaworzyńskiej, lecz do której zwraca się na podstawie art. 11-go Paktu Ligi, stwierdzając, dosłownie, że działania Litwy w Kłajpedzie i jej stanowisko w stosunku do Rady Ambasadorów zagrażają pokojowi.

Chodzi więc o zatarg między Litwą a Mocarstwami Sprzymierzonymi, które na podstawie Traktatu Wersalskiego są jeszcze dotychczas dzierżycielami suwerenności na terytorjum Kłajpedy. Rząd Polski zwraca się jednakowoż do Rady Ligi Narodów z postulatem, by Polska uznana została także w zatargu tym za stronę zainteresowaną i mogła bezpośrednio wpływać na przebieg i wyniki sprawy.

## KRONIKA.

Olsztyn, 18 października 1923.

Kalendarz na piątek: Piotra z Alk.

Wschód słońca o godz. 6.30; zachód o g. 5.04.

\* Olsztyn. Przyaresztowanie przywódców komunistycznych. Na polecenie z Berlina urządzono we Wschodnich Prusach u przywódców komunistycznych rewizję domową. Kilka osób wzięto do aresztu opiekuńczego. W Olsztynie przyaresztowano niejakiego Karola.

— Będziemy mieli wczesną zimę. Cudna polska jesień tego roku zawiedzie przynajmniej, jak dotychczas wszystko na to wskazuje. Starzy rolnicy i leśnicy przepowiadają bardzo wczesną zimę. Przepowiednie swoje opierają oni na wielu zjawiskach, zachodzących jesienią i późnym latem w przyrodzie — w świecie ptaków, zwierząt, z zachowania których można bardzo trafnie przepowiedzieć wczesną lub późną zimę, wiosnę lub lato. I tak np. jeśli gęsi i żurawie (i wogólnie ptactwo) lecą nisko nad ziemią, jest to niechybna oznaka bardzo wczesnej zimy. Tłumaczyć to sobie należy w ten sposób, że w gorze temperatura powietrza jest dla ptaków za zimną. Tego roku — jak twierdzą rolnicy — olbrzymie stada gęsi i żurawie ciągnęły bardzo wcześnie i nisko nad ziemią i lasami do cieplejszych okolic — znak to więc, że zima na karku. Wedle przewidywań w niedługim czasie należy się spodziewać przymrozków, a nawet śniegu. Przepowiednia ta sprawdziła się dotąd o tyle, że na Podhalu spadł w nocy na niedzielę obfity śnieg.

### Z Powiśla.

\* r. Malbork. Dla krzyżaków w Malborku nastąpi bardzo przykre czasy. Podrażał bowiem „National-gebränk“ krzyżacki, tj. piwo. Za litr piwa żąda się obecnie 800 milionów marek. — Za masło płacono tutaj na targu 800 milionów, a za jajka 700 mil. mk.

### Z Mazur.

r. Szczytno. Robotnicy tutejsi podobno zarabiali do 3 miliardów na tydzień. Poszli przed ekscesami do burmistrza i w rozsądny sposób tłumaczyli mu, że za te pieniądze żyć z familjami nie mogą. Wskazywali na wzrost cen za chleb, drożyznę kartofli i niesłychane ceny w składach żydowskich. Różni dorobkiewiczowie w Szczytnie zdobyli sobie w tych ciężkich czasach tyle, że mogą sobie jeździć samochodami. Fakt ten rozgniewa lud. Podobno przeciwko sprawcom ostatnich rozruchów wytoczono śledztwo. Pożalowania to godne wypadki. Przy rozsądnym i wyrozumiałym postępowaniu władz można jednak w przyszłości takich wypadków uniknąć. Wyzyskowi ludu pracującego i nieświadomionemu przez różnych spekulantów stanowczo zapobiedz należy.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

r. Królewiec. „Es juchzt das deutsche Herz“ — tak pisała „Ostpreussische Zeitung“, gdy armja czerwona bolszewicka zalewała Polskę i stała nad granicami Prus Wschodnich. Dziś zaś rozpisuje się „Ostpr. Ztg.“ o „chronicznym kryzysie w Polsce“ i zwraca się w sposób nietaktowany przeciwko odezwie rządu polskiego w sprawie wybuchu w cytadeli warszawskiej. Przypuszcza „Ostpr. Ztg.“ że odezwa nie wpłynie uspokajająco na ludność i że prawdopodobnie ludność niemiecka będzie kozłem ofiarnym. (Kto ma spokojnie sumienie, ten się niczego nie obawia. Czyż może „Ostpr. Ztg.“ ma nie spokojne sumienie? Red) W ostatnim czasie — pisze „Ostpr. Zeitung“ — wzrasta heca przeciwko Niemcom w Polsce. Tę hecę tajnie propagują pewni politycy, którzy zatrzymać chcą obecny chwiejący się gabinet w Polsce. — Spiegelberg, du bist erkannt...

— Skutkiem rozporządzenia rządu pruskiego odbyły się w środę u 11 osób stojących na prawicy, pomiędzy innymi także w biurze „Deutschnationale Volkspartei“, „Heimatbundu“ i u naczelnego redaktora „Ostpreussische Zeitung“, rewizje domowe. Policja kryminalna nie znalazła nigdzie materiału obciążającego. — Jedna jazda tramwajowa kosztuje już 100 milionów mk.

\* Labiewo. Na posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zaprzestać z nauką w szkole uzupełniającej, gdyż niechęć i niesforność uczeni wyklucza każdy postęp w nauce. — Ładne stosunki. — Ludność Labiewa i okolic jest litewskiego pochodzenia i używa jeszcze po części język litewski.

\* Goldap. Samobójstwo popełnił syn gospodarzki E. z Żelazki. Samobójca rzucił się pod pociąg, który urwał mu głowę. W liście znalezionym w kieszeni podaje jako powód żal za kradzież znoża.

### Z dalszych stron.

\* r. Berlin. Przyszło tu do wielkich i krwawych rozruchów drożyznianych. Ze wszystkich stron Berlina zbierali się bezrobotni przed ratuszem w dniu 17-go bm. Podpadała wielka ilość kobiet. Zamierzano przypuścić szturm do ratusza, Bramę jednak zamknięto. Policja usiłowała odeprzeć masy od ratusza. Przywitano policję głośnie okrzykami. Policja musiała z bagnetami uderzyć na tłumy. Kilka bezrobotnych zostało poranionych. Kobiety zaczęły krzyczeć, niektóre omdlewały. Zdołano jednak tłum rozpedzić.

Różne piekarnie zostały splądrowane. Z jednej piekarni zrabowano 60 chlebów. Policja musiała także użyć broni.

\* Dryfort. Na majątku właściciela dóbr Diemke zastrzelili się dawniejszy właściciel tejże posiadłości Mäckelburg. Prawdopodobnie troski o byt popchnęły 75-letniego starca do tego kroku.



Spieszcie się z zapisaniem „Gazety“.

### Rozmaitości.

#### Kongres Judaistyczny.

Tow. „Rozwoju Życia Narodowego w Polsce“ z okazji przypadającego 10-lecia istnienia Tow., organizuje w Warszawie w dn. 7. 8. 9. 10 grudnia b. r. Kongres Judaistyczny, należycie zapoczątkowany przez Komitet organizacyjny z prof. Sobieskim i Surzyckim z Krakowa na czele. Dalsze prace Komitetu przejął zarząd główny Tow. „Rozwój“ ze względu na miejsce obrad Kongresu, cel kongresu wybór dróg realnych wiodących do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Traktowanie sprawy żydowskiej bezstronnie z punktu poznania kwestji żydowskiej w Polsce i zgraniczą, istoty żydostwa, jego dziejów, ich statystyki, ustawodawstwa etc.

Udział w Kongresie zadeklarowali przeważnie ludzie nauki. Nadstawo z górą 20 referatów. Dalsze zgłoszenia przyjmuje zarząd główny w Warszawie Żółwia 2, tel. 13-14. Zaprojektowano Komitet Honorowy Kongresu, oraz Komitet Organizacyjny. Skład Komitetu zostanie ogłoszony niebawem. Jednocześnie odbędzie się Zjazd delegatów oddziałów Tow.

#### Niebieski człowiek.

W Coney Island, pod Nowym Yorkiem, zmarł w tych dniach niejaki Fred Malters, przeżywszy 68 lat. Jedynym tytułem do sławy tego jegomościa było to, że posiadał skórę barwy niebieskiej i z tego powodu zwany był „niebieskim człowiekiem“.

Malters otrul się niegdyś kamieniem piekielnym (lapisem), uratowano go jednak, ale skóra jego przybrała od tego czasu barwę ciemnoniebieską, której żadnym sposobem nie można usunąć. Ale przypadek ten miał też swą dobrą stronę, stał się bowiem dla Maltersa źródłem dochodu. Jako „jedyny na świecie człowiek niebieski“ Malters występował przez długi szereg lat w amerykańskich cyrkach i muzeach osobliwości.

Gdy zaś po śmierci „niebieskiego człowieka“ dokonano sekcji jego ciała, to okazało się, że także wszystkie organa wewnętrzne nieboszczyka są zabarwione na niebiesko, co bynajmniej nie przeszkodziło mu przeżyć 68 lat.

#### Wykopaliska w Milecie.

Mileć, osada josińska, w starożytnych czasach kwitnęła miasto w Azji Mniejszej w Karji, niedaleko ujścia Meandru położone, było metropolją wielu kolonji, siedliskiem zamożności i oświaty. Zdobyte przez Cyrusa, zostało w roku 492 przed Chr. zburzone przez Persów podczas wojny josińskiej. Odbudowane później, nie mogło się już podźwignąć i dzisiaj stanowi lichą wioskę. W czasie wojny światowej roz-

poczęli Niemcy w Milecie pracować nad wykopaliskami i odkryli starożytną bramę miejską z 4 wieku przez Chr., wraz z wielkimi kolumnami doryckimi w trzech rzędach umieszczonymi pod tą bramą. Brama znajdowała się na wielkim targowym placu. Wykopano też w Milecie wielki marmurowy arsenał niedaleko świątyni Serapisa w tym mieście.

Robofy nad wykopaliskami w Milecie nie są ukończone. Prowadzi je dalej prof. W. Teodor Wiegand z Berlina, dyrektor muzeum starożytności.

#### Pomnik w Baranowiecach.

W d. 20 października r. b. w Baranowiecach odbędzie się uroczystość odsłonięcia monumentu, który potomności przekaże świętą pamięć o 182 pracownikach Państwa polskiego, poległych tutaj w latach 1921-22.

Byli to pracownicy etapu repatriacyjnego, zginęli przeważnie na tyfus, którym się zaraził od ludności, powracającej z Rosji.

Nieszczęsne ofiary posterunku tak ciężkiego! Polska składa im hołd w postaci skromnego pomnika. Uwieńczmy go uczuciem żywej wdzięczności.

Na uroczystość tę zaprasza komitet pod przewodnictwem płk. Aleksandrowicza. Władze państwowe przyrzekły swoją obecność. Wiele osób wybiera się z Warszawy.

#### Maeterlinck monarchistą.

Jak donoszą z Paryża, Maurycy Maeterlinck przyłączył się do ruchu monarchicznego, reprezentowanego we Francji przez „Action Française“ Daudeta.

W różnych kołach politycznych Francji wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie. Maeterlinck zatem uzasadnia w liście, nadesłanym do paryskiego „Eclair“ powody, które skłoniły go do wypowiedzenia się za ruchem monarchicznym. Słynny autor pisze między innymi w tym liście:

„Dobra monarchja jest w każdym razie lepsza, niż zła rzeczpospolita“.

Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

### Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie mieś. Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 21. X. popołudniu o godz. 5 tej w hotelu International. Na porządku dziennym wykład z przeczczami. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

\* Gryźliny. Zebranie miesięczne Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 21. X. o godzinie 1/4 u p. Kalińskiego. Zebranie będzie bardzo urozmaicone i nadzwyczaj wesołe, izba zebrania powinna być zapelniona młodzieżą. Przybędą jako goście członkowie Kom. Organizacyjnej Tow. Młodzieży. Zaprasza się na to ważne zebranie młodzież z całej parafji gryźlińskiej. Obowiązkiem młodzieży uświadomionej jest przeprowadzić nieświadomionych na zebranie. Starszych Rodaków prosimy o pomoc w naszych usiłowaniach. Zarząd.

Mokiny. Miesięczne zebranie Towarz. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 21. X. po południu o godz. 1/4 w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczny udział w tem zebraniu młodzieży z Mokin, Skajbot i okolicy. Kto posiada śpiewniczek niechaj go przyniesie na zebranie. Zarząd.

Dajtki. Zebranie tutejszego Tow. Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 21 października o godzinie 3 tej po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 21-go października o godz. 4 1/2 po południu w lokalu p. Radkiego. O liczny udział wszystkich członków i gości uprzejmie prosi Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę, 21-go października po południu o godzinie 3 tej. O liczny udział członkiń i gości uprasza Zarząd.

Pierzchowiec. Zebranie Kółka roln. w Pierzchowiecach odbędzie się w niedzielę 21 b. m. godz. 3 1/2 po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków jako i gości prosi Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

## Zamówienie „Gazety“ na listopad.

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1923 die polnische Zeitung

### „Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 1 157 000 000 Mark.

Imię, nazwisko i adres (Vor-und Zuname und Adresse):

Obige 1 157 000 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

# Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

## Marienwerder (Kwidzyn)

wykonuje wszelkie transakcje bankowe, otwiera rachunki bieżące i czekowe, udziela kredyty na dogodnych warunkach.

Od wkładek (depozytów) płaci od 1. 10. 1923 r.

za wypowiedzeniem rocznym 1 0/0 dziennie

" " pół " 3/4 0/0 "

" " ćwierć " 1/2 0/0 "

Zarząd.

Fischer. Bysikiewicz. Koenig.

## Bacność gospodarze!

Wszelkie produkty rolnicze, jak: pszenicę, żyto, owies, jęczmień, kartofle, owczą wełnę itd. zamieniam na podstawie złotej marki na materiały męskie i damskie, garderobę damską i męską, bieliznę, towary krótkie, firanki, chodniki i obrusy.

W. Mulczyński, Wartembork  
Telefon 41. Marki 94.

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

## Nowy system odpłaty!

Wykonuje dla każdego

### ELEGANCKĄ GARDEROBĘ!

bez kawentów, bez weksla

po stałej cenie

**Franz Milk**, mistrz krawiecki

ul. Hindenburgstr. 10 (dawniej Soldatenheim)  
Garderoba dla pań i panów  
mundury, ubrania sportowe i myśliwskie.

**RODACY** POPIERAJĄ RZEMIE-  
SLNIKÓW POLSKICH!

## Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej pocztce, na której zapisano gazetę:)

## Zeitungsreklamation.

Nr. .... von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imie i nazwisko)

Miejscowość:

(Ulica i nr.)

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 5 milionów mk.

Do nabycia w Księg. Gazety  
Olsztyńskiej.

Poszukuje się natychmiast

## elewki do kuchni.

Dom. Waplewo p. Gr. Wapłitz,  
Kr. Stuhm.

## Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

## Wiazarki

(pamiątki Chrztu św.) polskie i niemieckie  
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*  
\*\*

\*\*  
\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\*  
\*\*

\*\*  
\*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice  
rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki  
zeszyty szkolne \* białe \* pióra \* plu-  
skiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \*  
koronki papierowe \* papier krepowy \*  
papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drui  
do kwiatów \* wiazarki do chrztu polskie i  
niem. \* pocztówki \* karty do grania \* po-  
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*

Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i ostatecznie



Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“

\* \* \*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego  
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

\* \* \*